

Wzruszający zjazd

Podzielili się życiem

SZCZECINEK. Około 200 dawców szpiku kostnego spotkało się w Szczecinku na VII Ogólnopolskim Zjeździe Zrealizowanych Dawców. Dla niektórych był to zjazd szczególny, bo spotkali swoich genetycznych bliźniaków, którym uratowali życie, oddając szpik. Student z Krakowa, Jacek, jechał autostopem kilkanaście godzin, by poznać 8-letnią Julkę, której dwa lata temu oddał szpik.

– Jadać, wyobrażałem sobie to spotkanie – mówi Jacek. – Jednak tu, na miejscu, wszystko wyglądało inaczej. Coś tam Julce szeptałem do ucha i myślę, że ona to rozumiała. Było to na pewno bardzo wzruszające i głębokie przeżycie. To, co było na scenie, to było raz,



Jacek i Julka na scenie



Przyjechali z różnych stron Polski, by zmanifestować swą gotowość do ratowania życia drugiego człowieka.

a to, co będzie teraz, to będzie coś innego. Poznam jej rodziców i myślę, że to tak nie skończy się tylko na tym zjeździe.

Jolanta Ruszkiewicz z Radomska poznała Filipa, dawcę, który dwa lata temu dał jej drugie życie.

– On mi się śnił po nocach – mówi wzruszona kobieta. – Od kilku miesięcy nie myślałam o niczym innym, nie mogłam normalnie egzystować, tylko marzyłam o spotkaniu z nim. I dzisiaj to jest najpiękniejszy dzień w moim życiu. Czuję wielką miłość do tego człowieka, jedność z nim. Mam nadzieję, że nie skończy się na jednym spotkaniu. On jest mi tak bliski jak syn.

Zjazd zorganizowała Szczecinecka Fundacja przeciwko Leukemii, której prezesem i założycielem jest mieszkaniec Szczecinka Henryk Siegert.

– Trzydzieści lat temu mój syn Paweł nie doczekał się przeszczepu szpiku, choroba była silniejsza – mówi H. Siegert. – Zebrane wówczas pieniądze na leczenie Pawła postanowiłem przekazać fundacji, którą założyłem. Nie udało mi się uratować syna, ale teraz już uratowaliśmy wiele osób.

Henryk Siegert jest jednocześnie najbardziej aktywnym wolontariuszem fundacji. Organizuje spotkania w szkołach w całym kraju i zachęca młodzież do rejestrowania się jako potencjalni dawcy szpiku. Jego aktywność najlepiej widać na terenie powiatu szczecineckiego, gdzie do rejestru wpisało się około 3 tys. potencjalnych dawców, z czego już 55 osób, w tym czworo dwukrotnie, już podzieliło się życiem z chorymi na białaczkę.

Tekst i fot. (bar)